

Szanowny Panie Pośle xxx! / Szanowna Pani Poseł xxx!

Zaniepokojony/a obserwowaną od kilku lat ekspansją ferm przemysłowych na terenie Polski apeluję o zatrzymanie bądź ograniczenie tego procesu. Choć z ekonomicznego punktu widzenia chów przemysłowy daje możliwość uzyskania dużej ilości produktów małym kosztem, to ukryty koszt ponoszą niestety zwierzęta, środowisko naturalne i lokalne społeczności żyjące w pobliżu ferm.

Wraz z rosnącą liczbą wielkich ferm widać falę protestów mieszkańców wsi, w których planowane są ich budowy. Wg danych Koalicji Społecznej Stop Fermom Przemysłowym uzyskanych z urzędów gmin w całym kraju, w latach 2009–2019 odbyło się w Polsce przynajmniej 841 protestów lokalnych społeczności przeciwko budowie lub powiększeniu ferm o wielkości obsady 40 DJP i więcej.

Ludzie mieszkający w pobliżu ferm skarżą się na dokuczliwy smród, hałas czy plagi much. Takie sąsiedztwo powoduje również znaczny spadek wartości nieruchomości oraz ograniczenie inwestycji w regionach, które nierzadko mają ogromny potencjał turystyczny i kulturowy – potencjał, o który należy dbać.

Wielkie fermy niszczą również małe gospodarstwa. Według danych GUS 97,9% stad brojlerów w Polsce należy obecnie do garstki dużych gospodarstw, które stanowią zaledwie 3,8% wszystkich gospodarstw zajmujących się hodowlą tego typu ptactwa.

Intensyfikacja hodowli prowadzi do zanieczyszczenia środowiska naturalnego m.in. przez emisję metanu, amoniaku, siarkowodoru czy dwutlenku węgla oraz przyczynia się do wzrostu ilości gazów cieplarnianych w atmosferze.

Koszt szybkiej i taniej produkcji spada również na zwierzęta. Nienaturalnie szybki wzrost, choroby, ogromne stłoczenie, brak możliwości realizacji podstawowych potrzeb to nie są warunki, w jakich powinny żyć zwierzęta.

Masowo podawane na fermach przemysłowych antybiotyki są z kolei zagrożeniem dla zdrowia konsumentów, przyczyniają się bowiem do zjawiska antybiotykooporności. Jak podaje NIK, w latach 2016–2018 spośród pacjentów zakażonych bakteriami lekoopornymi zmarły w Polsce 3603 osoby, czyli 17,4% chorych.

Nie chcę, by tak wyglądała polska wieś, dlatego liczę na to, że zostaną wprowadzone odpowiednie zmiany w prawie związane z rozwojem ferm przemysłowych w Polsce. Korzystną zmianą byłoby na przykład ustanowienie odpowiednich minimalnych odległości ferm od siebie nawzajem i od zabudowań mieszkalnych, zdecydowana poprawa norm dobrostanowych w chowie i hodowli zwierząt gospodarskich, premiowanie gospodarstw o podwyższonym dobrostanie, ekologicznych i wolnowybiegowych czy też liczniejsze i bardziej restrykcyjne kontrole na fermach.

Z poważaniem,
(imię i nazwisko)